

Sygn. akt III AUa 388/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Urszula Iwanowska |
| Sędziowie: | SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górską (spr.) |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Szczecinie

sprawy H. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. akt IV U 665/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III A Ua 388/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 września 2010 roku (znak: (...)) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., w wyniku rozpatrzenia wniosku ubezpieczonej H. S. z dnia 22 czerwca 2010 roku odmówił przyznania prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym mężu J. S. (1) z uwagi na to, iż Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 13 września 2010 roku uznała, że śmierć J. S. (1) nie pozostaje w związku z chorobą zawodową zmarłego.

Wnioskodawczyni H. S. zaskarżyła powyższą decyzję wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej renty rodzinnej. W uzasadnieniu sporządzonym do odwołania wskazała, że zgon męża był spowodowany jego chorobą zawodową.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. Organ rentowy dodatkowo nadmienił, że zmarły w dniu 29 marca 2010

roku J. S. (1) był uprawniony do emerytury pracowniczej w zbiegu z rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że niniejsza sprawa po raz pierwszy była rozpatrywana pod sygn. IV U 1255/10. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 6 października 2011 roku oddalono odwołanie H. S. od decyzji organu rentowego z dnia 21 września 2010 roku. Od powyższego orzeczenia ubezpieczona wniosła apelację. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 marca 2012 roku w sprawie III AUa 802/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Koszalinie IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w Koszalinie wydając w niniejszej sprawie wyrok w dniu 6 października 2011 roku w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Koszalinie nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności dotyczących stanu zdrowia męża ubezpieczonej oraz kwestii czy zgon J. S. (1) miał związek z chorobą zawodową, na którą cierpiał. Zgodnie bowiem z art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Warunek powyższy pozostaje spełniony również wówczas, gdy zgon pracownika nastąpił wskutek różnych chorób, z których przynajmniej jedna była chorobą zawodową. Tak więc zdaniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wystąpienie innych śmiertelnych schorzeń nie wyklucza uzyskania przez osoby z kręgu uprawnionych renty rodzinnej, o ile zostanie wykazane istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy chorobą zawodową a zgonem, przy czym związek ten może wyrażać się w znacznym przyczynieniu się do wystąpienia schorzenia śmiertelnego, czy też istotnym ograniczeniu szans na powodzenie stosowanej terapii. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Koszalinie po raz pierwszy rozpoznający niniejszą sprawę w niewystarczający sposób przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie i nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest zasięgnięcie łącznej opinii biegłych z zakresu interny, psychiatrii, toksykologii i medycyny pracy na okoliczność przyczyn zgonu J. S. (1), a w szczególności czy na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej można stwierdzić, czy śmierć J. S. (1) była spowodowana chorobą zawodową, czy też nastąpiła z powodu innych schorzeń.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

J. S. (1) urodzony w dniu (...) był zatrudniony w (...) artykułami przemysłowymi i spożywczymi w okresie od 4 marca 1959 roku do 4 marca 1971 roku na stanowisku konserwatora urządzeń chłodniczych i elektrycznych. Wykonywał swoje obowiązki pracownicze w warunkach przewlekłej ekspozycji (2-3 godziny dziennie) na chlorek metylu (10 lat) oraz freon (2 lata), które ulatniały się przy naprawie urządzeń chłodniczych oraz przy wypełnianiu małych butli z gazem.

Na podstawie orzeczenia Wojewódzkiej Przychodni (...) w K. o uznaniu choroby zawodowej wywołanej przewlekłą ekspozycją na chlorek metylu Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w K. w dniu 30 czerwca 1972 roku uznał ujawnioną encefalopatię i zespół psychoorganiczny za chorobę zawodową.

J. S. (1) w okresie od 23 stycznia 1970 roku do 23 marca 2010 roku leczył się w Poradni (...) z powodu objawów encefalopatii i zespołu psychoorganicznego. Był z tego powodu wielokrotnie hospitalizowany.

Ubezpieczony zmarł w dniu 29 marca 2010 roku. Zmarły był uprawniony do emerytury pracowniczej w zbiegu z rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

H. S. była żoną zmarłego J. S. (1).

W dniu 15 kwietnia 2010 roku wnioskodawczyni H. S. po raz pierwszy wniosła o przyznanie jej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1).

Organ rentowy decyzją z dnia 29 kwietnia 2010 roku przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej zgodnie z wnioskiem ubezpieczonej tj. biorąc pod uwagę wypłacaną emeryturę pracowniczą zmarłego, która została policzona na podstawie art. 73 ustawy emerytalnej. Od powyższej decyzji ubezpieczona odwołała się wnosząc o ustalenie uprawnień do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie IV U 589/10 wyrokiem z dnia 13 lipca 2010 roku oddalił odwołanie ubezpieczonej.

W dniu 22 czerwca 2010 roku ubezpieczona H. S. złożyła ponowny wniosek o ustalenie uprawnień do renty rodzinnej, tym razem z ubezpieczenia wypadkowego.

Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem w dniu 27 lipca 2010 roku, a następnie Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 13 września 2010 roku uznała, że śmierć J. S. (1) nie pozostaje w związku z chorobą zawodową zmarłego. Na podstawie tych ustaleń organ rentowy decyzją z dnia 21 września 2010 roku odmówił prawa do renty rodzinnej wypadkowej na rzecz wnioskodawczyni.

Od powyższej decyzji H. S. odwołała się w dniu 25 października 2010 roku twierdząc, że zgon jej męża był spowodowany jego chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy w Koszalinie ponownie rozpoznając sprawę zgodnie z wskazaniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dopuścił dowód z opinii łącznej biegłych lekarzy: internisty, psychiatry, toksykologa, specjalisty medycyny pracy na okoliczność przyczyny zgonu J. S. (1), a w szczególności czy na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej można stwierdzić czy śmierć J. S. (1) była spowodowana chorobą zawodową czy też nastąpiła z powodu innych schorzeń.

Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy A. J., specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog J. S. (2) i specjalista psychiatra M. Ś. nie znaleźli podstaw do stwierdzenia, że zgon J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku był skutkiem choroby zawodowej. Przyczyną zgonu J. S. (1) była niewydolność krążeniowo-oddechowa, która była skutkiem chorób somatycznych i wieku, a która nie miała żadnego związku z encefalopatią i z zespołem psychoorganicznym, spowodowanym przez przewlekłą zawodową ekspozycję na chlorek metylu. Wskazali, że mąż wnioskodawczyni leczył się z powodu: przewlekłego zapalenia trzustki, zapalenia wątroby typu C, żylaków przełyku, kamicy lewej nerki, torbieli nerek wątroby, rozrostu łagodnego gruczołu krokowego (leczonego (...) w 2001 roku). Schorzenia te były wynikiem samoistnego procesu chorobowego, co oznacza, że w ich powstaniu chlorek metylu nie odgrywał żadnej roli.

Kolejni powołani do sprawy biegli z zakresu toksykologii i medycyny sądowej w osobie specjalisty toksykologa prof. dr hab. n. med. K. B. i specjalisty z zakresu medycyny pracy dr n. med. S. M. wskazali, że w świetle zgromadzonej dokumentacji nie znaleźli podstaw do twierdzenia, że zgon J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku był skutkiem choroby zawodowej. Zgodzili się z wnioskami zawartymi w opinii wydanej przez biegłych specjalistów z zakresu medycyny pracy, chorób wewnętrznych, kardiologii i psychiatrii z dnia 9 sierpnia 2012 roku. Podnieśli, że przesądzającym w sprawie jest również i to, że u J. S. (1) rozpoznano w minionych latach szereg schorzeń somatycznych stanowiących niezależne i samoistne schorzenia pozostające bez związku przyczynowo - skutkowego z wcześniejszym narażeniem na opary chlorku metylu czy freonu.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 17 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322 z zm.) renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (art. 17 ust. 5 w. w. ustawy). Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty uprawnionego do renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 17 ust. 6 w. w. ustawy). Członkom rodziny rencisty uprawnionego do

renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. (art. 17 ust. 7 w.w. ustawy).

W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli zgon pracownika nastąpił wskutek różnych chorób, z których przynajmniej jedna była chorobą zawodową, to członkom jego rodziny przysługuje renta rodzinna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 października 2012 roku w sprawie III AUa 793/12)

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest prawo H. S. do renty rodzinnej po zmarłym mężu, a konkretnie uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy śmierć małżonka ubezpieczonej stanowiła konsekwencję wykrytej u niego choroby zawodowej.

Sąd Okręgowy w Koszalinie mając na uwadze wskazania Sądu Apelacyjnego w Szczecinie postanowił dopuścić dowód z łącznej opinii biegłych lekarzy: internisty, psychiatry, toksykologa, specjalisty medycyny pracy na okoliczność przyczyny zgonu J. S. (1), a w szczególności czy na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej można stwierdzić czy śmierć J. S. (1) była spowodowana chorobą zawodową czy też nastąpiła z powodu innych schorzeń.

Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy A. J., specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog J. S. (2) i specjalista psychiatra M. Ś. w opinii sądowno-lekarskiej z dnia 9 sierpnia 2012 roku po analizie dokumentacji medycznej dotyczącej zmian chorobowych będących skutkiem przewlekłej ekspozycji zawodowej na chlorek metylu oraz schorzeń somatycznych współistniejących wskazali, że nie znajdują podstaw do twierdzenia, że zgon J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku był skutkiem choroby zawodowej albowiem:

- ekspozycja zawodowa na chlorek etylu dotyczyła okresu od 9 marca 1959 roku do 4 marca 1971 roku;
- chlorek metylu jest gazem, który wchłania się drogą oddechową i działa na ośrodkowy układ nerwowy tylko w okresie narażenia;
- od 4 marca 1971 roku do chwili zgonu w dniu 29 marca 2010 roku J. S. (1) przez 39 lat nie miał kontaktu z chlorkiem metylu.
- rozpoczął leczenie w Poradni (...) w dniu 23 stycznia 1970 roku i kontynuował je do 23 marca 2010 roku. Z opinii biegłej w zakresie psychiatrii wynika, że nie wszystkie objawy leczone przez psychiatrę były skutkiem: encefalopatii i zespołu psychoorganicznego spowodowanych działaniem chlorku metylu.
- J. S. (1) leczył się ponadto: z powodu przewlekłego zapalenia trzustki, zapalenia wątroby typu C, żylaków przełyku, kamicy lewej nerki, torbieli nerek wątroby, rozrostu łagodnego gruczołu krokowego (leczonego (...) w 2001 roku). Schorzenia te były wynikiem samoistnego procesu chorobowego, co oznacza, że w ich powstaniu chlorek metylu nie odgrywał żadnej roli. Nie można ich również wiązać z działaniem ubocznym leków psychotropowych przyjmowanych przez J. S. (1) od 1971 roku. Leki te mogą wpływać na leczenie nadciśnienia tętniczego, mogą być powodem zaburzeń rytmu serca, przyrostu masy ciała i powodować zaburzenia lipidowe, ale te skutki uboczne nie ujawniły się u męża wnioskodawcy;
- w okresie poprzedzającym zgon nie było objawów wytwórczych, myśli samobójczych, wtórnego obniżenia funkcji poznawczych. Wystąpiły natomiast bóle brzucha, podwyższona temperatura ciała, osłabienie, podwyższona leukocytoza, podwyższone wartości CRP, które nie miały związku z stanem psychotycznym J. S. (1).

W ocenie Sądu I instancji, przyczyną zgonu J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku była niewydolność krążeniowo-oddechowa, która była skutkiem chorób somatycznych i wieku, a która nie miała żadnego związku z encefalopatią i z zespołem psychoorganicznym, spowodowanym przez przewlekłą zawodową ekspozycję na chlorek metylu.

Ponadto biegli z zakresu toksykologii i medycyny sądowej w osobie specjalisty toksykologa prof. dr hab. n med. K. B. i specjalisty z zakresu medycyny pracy dr n. med. S. M. (...) w swej opinii z dnia 30 grudnia 2012 roku w pełni zgodzili się z wnioskami zawartymi w opinii z dnia 9 sierpnia 2012 roku wydanej przez zespół biegłych lekarzy. W świetle zgromadzonej dokumentacji lekarskiej nie ma bowiem podstaw do przyjęcia by zgon J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku był skutkiem stwierdzonej wcześniej choroby zawodowej. Dziesięcioletni okres narażenia J. S. (1) na działanie wziewne chlorku metylu zakończył się w 1971 roku, a więc 39 lat przed zgonem. Ponieważ związek ten jest natychmiastowo metabolizowany i wydalany oraz nie podlega kumulacji w organizmie człowieka przyjąć należy, że z momentem ustania narażenia nie wywoływał on dalszego działania toksycznego. Biegli nadmienili, że faktycznie w przebiegu wieloletniego leczenia i procesu orzeczniczego J. S. (1) nie potwierdzono tego narażenia badaniami przyjmując fakt ekspozycji jedynie na podstawie danych wywiadu oraz klinicznych objawów neurologicznych i psychiatrycznych. Przesądzającym w sprawie jest również i to, że u J. S. (1) rozpoznano w minionych latach szereg schorzeń somatycznych jak WZW typu C, zapalenie trzustki, kamicę nerkową, torbiele nerek i wątroby, rozrost łagodny gruczoły krokowego stanowiących niezależne i samoistne schorzenia pozostające bez związku przyczynowo - skutkowego z wcześniejszym narażeniem na opary chlorku metylu czy freonu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pełni zgodził się ze stanowiskiem przyjętym przez biegłych, że bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność oddechowo-kръżeniowa spowodowana wieloletnim przebiegiem szeregu samoistnych schorzeń somatycznych dotyczących licznych narządów u osoby w podeszłym wieku.

W toku prowadzonego postępowania sądowego wnioskodawczyni H. S. w piśmie z dnia 11 stycznia 2013 roku (k.132-133) złożyła liczne zastrzeżenia do przedłożonych przez biegłych opinii. Twierdziła, że zatrucie u jej męża chlorkiem metylu doprowadziło do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które było bezpośrednią przyczyną niewydolności oddechowej, a ta powoduje zaburzenie rytmu serca, niewydolność serca prowadzącą do zatrzymania kръżenia łącznie. Tym samym bezpośrednią przyczyną zgonu było zatrucie chlorkiem metylu, które spowodowało uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego.

Biegli z zakresu toksykologii i medycyny sądowej będąc zobowiązani do ustosunkowania się do zgłoszonych zastrzeżeń w opinii uzupełniającej z dnia 1 marca 2013 roku podtrzymali swoją wcześniejszą opinię z dnia 30 grudnia 2012 roku podnosząc, że brak jest podstaw do przyjęcia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zgonem J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku a stwierdzona wcześniej chorobą zawodową. Obaj podkreślili, że bezpośrednią przyczyną zgonu J. S. (1) była niewydolność oddechowo-kръżeniowa spowodowana wieloletnim przebiegiem szeregu samoistnych schorzeń somatycznych (a nie schorzeń psychicznych) dotyczących licznych narządów u osoby w podeszłym wieku tj. 77 lat.

W przekonaniu Sądu Okręgowego wyżej wymienione opinie biegłych lekarzy były na tyle kategoryczne i przekonujące, że wystarczająco wyjaśniały zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Całość ustaleń biegłych zawarta w opiniach pisemnych została poddana przez sąd szczegółowej analizie pod kątem fachowości, rzetelności, logiczności. Opinie podlegały ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Przyjmując ustalenia biegłych za podstawę wyroku sąd uznał je za logiczne i spójne, a treść obu opinii za sporządzone fachowo i wyczerpująco w stosunku do materiału dowodowego jakim dysponowali biegli. Bezspornie w sprawie ustalono, że przyczyną zgonu J. S. (1) w dniu 29 marca 2010 roku była niewydolność kръżeniowo-oddechowa, która była skutkiem chorób somatycznych i wieku (77 lat), a która nie miała żadnego związku z encefalopatią i z zespołem psychoorganicznym (podnoszonymi przez wnioskodawczynię schorzeniami psychicznymi), spowodowanym przez przewlekłą zawodową ekspozycję na chlorek metylu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona. Zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie.

W uzasadnieniu podała, że przedmiotowym wyrokiem Sąd I Instancji odmówił ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia tzw. „wypadkowego” uznając, że przyczyną śmierci męża ubezpieczonej nie jest wynikiem

choroby zawodowej na którą cierpiał i w związku z którą pobierał stosowną rentę. Takie stwierdzenie Sąd I instancji oparł głównie na opinii biegłych A. J., J. S. (2) i M. Ś., którzy, mimo zarzutów ubezpieczonej, w zasadzie nie uwzględnili faktu, iż uszkodzenia organizmu w wyniku choroby zawodowej a głównie zażywanie przez męża ubezpieczonej leki związane z chorobami wywołanymi uszkodzeniami organizmu w wyniku chorób zawodowych powstałych w wyniku zatrucia chlorkiem metylu. Zatrucie to i ciągłe leczenie powstałych w jego wyniku chorób spowodowało niewydolność wielu organów u męża ubezpieczonej, a to potrzebę ich kolejnego leczenia, co zaznacza się w całym procesie leczenia. Biegli natomiast stwierdzili, że: ekspozycja zawodowa na chlorek metylu tyczyła okresu od 09.03.1959r. do 04.03.1971 r., a oddziałuje on na ośrodkowy układ nerwowy tylko w okresie narażenia, a więc mimo działania na ośrodkowy układ nerwowy przez 12 lat chlorek metylu nie miał żadnego wpływu na organizm męża ubezpieczonej, gdyż mąż ubezpieczonej z chlorkiem etylu nie miał do czynienia od 39 lat. Biegli w tym wywodzie, który w pełni podzielił Sąd I instancji, nie odnieśli się do zagadnienia jaki związek miało oddziaływanie chlorku metylu na organizm męża ubezpieczonej, po stwierdzeniu na jakie choroby cierpiał. Biegli uznali bez żadnego uzasadnienia, że choroby na które cierpiał mąż ubezpieczonej to choroby samoistne wynikające z wieku męża ubezpieczonej. Żaden biegły nie pofatygował się o analizę przebiegu chorób wywołanych działaniem chlorku metylu i freonu oraz oddziaływaniem branych na te choroby leków na powstanie innych chorób, na które cierpiał mąż ubezpieczonej w szczególności mając na uwadze zaburzenia rytmu serca, nadciśnienie tętnicze, przyrost masy ciała, i zaburzeń lipidowych czego biegli nie wykluczają, ale ich zdaniem niewydolność krążeniowo oddechowa niema żadnego związku z tymi schorzeniami nawet w kontekście działania na organizm leków leczących choroby zawodowe przez 40 lat. Wprawdzie na marginesie biegli stwierdzają że leki mogły być powodem nadciśnienia tętniczego jak i innych wyżej wskazanych chorób, ale to i tak niema, według nich, znaczenia, bowiem zgon męża ubezpieczonej nastąpił po prostu ze starości co w ocenie apelującej jest oczywistą nieprawdą gdyż ponad wszelką wątpliwość jedną z przyczyn i to pierwotną zgonu męża ubezpieczonej była choroba zawodowa trwająca i leczona przez 40 lat, powodująca upośledzenie organów i potrzebę ich leczenia, co w efekcie doprowadziło do śmierci męża ubezpieczonej, a wynika to z całego materiału dowodowego sprawy i z tych względów ubezpieczona wnosi jak na wstępie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie. Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd II instancji w pełni podzielił ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przyjął je za własne.

Ponieważ właściwa ocena stanu zdrowia męża ubezpieczonej, ich konsekwencji dla dalszego stanu zdrowia oraz przyczyny zgonu wymagały wiadomości specjalnych, prawidłowym było wsparcie się przez Sąd rozpoznający sprawę na opinii biegłych lekarzy sądowych. Specjaliści byli wybrani adekwatnie do stwierdzonych u zmarłego chorób. W toku sprawy lekarze wydali opinie rzetelne, kompleksowe, pokrywające się z tezą dowodową, w zakresie dziedzin medycyny, w których się specjalizują.

Sąd Apelacyjny dokonując ponownego badania materiału dowodowego w sprawie, w szczególności opinii biegłych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania, podobnie jak Sąd Okręgowy ocenił je jako pełnowartościowe opinie. Biegli wykazali się profesjonalizmem i dużym poziomem wiedzy, a ich stanowiska są przydatne dla Sądu.

Kwestią decydującą o prawidłowości rozstrzygnięcia w sprawie było ustalenie czy pomiędzy śmiercią męża ubezpieczonej a chorobą zawodową męża ubezpieczonej istnieje związek przyczynowy. Dla określenia relacji kauzalnej podstawowe znaczenie ma zastosowany przez Sąd Okręgowy przepis art. 361 § 1 k.c. Na gruncie tego przepisu w doktrynie prawa sformułowano koncepcję adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu (organ rentowy) obejmuje jedynie zwykłe (normalne, adekwatne) następstwa danej przyczyny. Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza bowiem jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody, lecz musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z 3 lipca 2008 roku, sygn. IV CSK 127/08, M.Praw. z 2009 roku, nr 19, s. 1065). Dla prawidłowego ustalenia, czy w konkretnym przypadku zachodzi normalny związek

przyczynowy pomiędzy pewnym zdarzeniem a szkodą, należy jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy, a zwłaszcza wszystkie fakty, które mogą być w jakimkolwiek związku przyczynowym ze szkodą, a przy ocenie związku przyczynowego i jego rodzaju kierować się zasadami nauki, w miarę potrzeby wyjaśniając potrzebne dane przy pomocy biegłego. Po takim wyjaśnieniu sprawy, to rzeczą Sądu jest ocenić w każdym przypadku z osobna, czy należy uznać, że pomiędzy konkretnym zdarzeniem a szkodą istnieje normalny związek przyczynowy, i pogląd swój uzasadnić w świetle stwierdzonych faktów i zasad naukowych (orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1956 roku, sygn. III CR 515/56, OSNCK z 1957 roku nr 1 poz. 24). Z tego względu Sąd meriti w sposób prawidłowy dokonał własnej oceny przyczynowości pomiędzy chorobą zawodową a zgonem J. S. (1)..

Podkreślenia wymaga, że w aspekcie prawnym związek przyczynowy funkcjonuje w nieco odmiennym od potocznego ujęciu. Wydarzenia wpisujące się w ciąg zdarzeń, które w życiu codziennym uznaje się za wzajemnie powiązane w zakresie odpowiedzialności prawnej mogą tego przymiotu nie posiadać. Sąd Okręgowy rzetelnie przedstawił w pisemnych wywodach uzasadnienia wyroku teorię tzw. adekwatnego związku przyczynowego.

W wyniku choroby zawodowej ubezpieczony cierpiał na encefalopatię i zespół psychoorganiczny, spowodowany przez przewlekłą zawodową ekspozycję na chlorek metylu jednakże choroba ta nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią.. Śmierć męża ubezpieczonej spowodowana została niewydolnością krążeniowo – oddechową i wiekiem. Nie można podzielić również sugestii apelującej co do związku śmierci ze spożywanymi lekami, bowiem nie potwierdzili tego biegli sędziowie, a stanowisku ubezpieczonej należy uznać za bezpodstawne.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd prawny, który przejawia analogię do niniejszej sprawy, a który obecny skład Sądu Apelacyjnego w pełni podziela, choć zapadł on w nieco odmiennym stanie faktycznym. Zgodnie z tym stanowiskiem adekwatny związek przyczynowo-skutkowy wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika (organu rentowego) dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. nie występującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny i przez to nie dającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności (tak też w wyroku z 18 maja 2000 roku, sygn. III CKN 810/98, LEX nr 51363). Reasumując jeszcze raz podkreślić należy, że to nie choroba zawodowa spowodowała śmierć męża ubezpieczonej, ale niewydolność krążeniowo – oddechowa, która była skutkiem chorób somatycznych i wieku, a która nie miała żadnego związku z encefalopatią i zespołem psychoorganicznym, spowodowanym przez przewlekłą zawodową ekspozycję na chlorek metylu..

Z tych właśnie względów, Sąd Odwoławczy uznał, wbrew oczekiwaniom apelującej, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny przepisów prawa materialnego, rozważył wszechstronnie okoliczności sprawy i nie naruszył też norm prawa procesowego. Uczyniło to apelację ubezpieczonej bezzasadną, więc podlegała ona oddaleniu w oparciu o normę art. 385 k.p.c.

Del. SSO Beata Górka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko